

**Sygn. akt I ACa 94/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 marca 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą  
w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt I C 1048/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz ustala, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosić będzie odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ M. K. dnia 14 grudnia 2011 r.,**

**- w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że koszty procesu zasądzone od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. podwyższa do kwoty 7.263,44 zł (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt trzy złote czterdzieści cztery grosze),**

**- w punkcie czwartym w ten tylko sposób, że nieuiszczone koszty procesu, które mają być pobrane od M. K. obniża do kwoty 406,42 zł (czteryście sześć złotych czterdzieści dwa grosze),**

**- w punkcie piątym w ten tylko sposób, że nieuiszczone koszty procesu, które mają być pobrane od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. podwyższa do kwoty 1.287 zł (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt siedem złotych);**

II. *oddala apelację w pozostałym zakresie;*

III. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Kozłowska Roman Dżiczek

**Sygn. akt I ACa 94/18**

## UZASADNIENIE

**Powód M. K.** wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o: zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie będące konsekwencją zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 555 zł tytułem kosztów tłumaczenia przysięgłego z języka niemieckiego dokumentów załączonych do pozwu, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, a także ustalenie, iż pozwany będzie ponosił w przyszłości odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r., nie dające się w obecnej chwili określić i mogące powstać w przyszłości.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że w dniu 14 grudnia 2011 r. uległ wypadkowi podczas jazdy na nartach w Austrii, którego sprawcą był P. T., zaś jego wina została stwierdzona przez Prokuraturę w I.. Sprawca posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC. Na skutek wypadku powód doznał wielu obrażeń, których efekty odczuwa do chwili obecnej oraz odczuwać będzie w przyszłości. W następstwie zdarzenia powód doznał rozległej krzywdy w postaci silnego bólu oraz cierpienia fizycznych i psychicznych, potęgowały ją postępowania medyczne oraz rehabilitacja. Powód wywodzi swoje roszczenie o zadośćuczynienie za doznane krzywdy, ból i cierpienie z przepisu art. 455 k.c., zaś żądana kwota zadośćuczynienia jest w jego ocenie adekwatna do rozmiaru krzywdy na skutek wypadku oraz utrzymana w rozsądnych granicach dostosowanych do obecnych warunków majątkowych społeczeństwa. Powód zażądał również zwrotu poniesionych kosztów tłumaczenia przysięgłego z języka niemieckiego dokumentów załączonych do pozwu w wysokości 1 555 zł oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość stosownie do art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.

**Pozwany (...) S.A. w W.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany podniósł, że powództwo jest niezasadne. Zakład ubezpieczeń potwierdził, iż łączyła go z P. T. umowa ubezpieczenia oraz wskazał, że powód pomimo zgłoszenia szkody nie wykazał, że ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ponosi winę za zaistniałą szkodę. W ocenie pozwanego powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w art. 415 k.c., dlatego też zakwestionował powództwo w całości co do zasady i wysokości dochodzonego roszczenia.

**Wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:**

- 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 46 555 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 45 000 zł od dnia 20 września 2017 r. do dnia zapłaty;**
- 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 3 668,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 4. nakazał pobrać od M. K. z należności zasądzonej w punkcie 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 832,32 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 861,10 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.**

Sąd Okręgowy swe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach stan faktycznych i następujących ocenach prawnych:

P. T. zawarł w dniu 8 grudnia 2011 r. z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia (...) do której zastosowanie mają Ogólne Warunki Ubezpieczenia ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) wraz z Klauzulami dodatkowymi, obowiązującą podczas podróży od 10 grudnia 2011 r. do 17 grudnia 2011 r. w Austrii.

W dniu 14 grudnia 2011 r. około godziny 12:20 w (...), na terenie narciarskim lodowca S., trasie narciarskiej dojeździe (...)M. K. zjeżdżał powoli w dół na nartach alpejskich. P. T. poruszając się z dużą prędkością wjechał z tyłu z lewej strony w M. K., który na skutek zderzenia upadł na podłoże i doznał obrażeń ciała.

W następstwie zdarzenia M. K. został odtransportowany przez pojazd ratowniczy, a następnie przewieziony do Szpitala (...) w I., gdzie zdiagnozowano u powoda czteroodcinkowe złamanie głowy kości ramiennej prawej oraz pęknięcie łokciowego wiązadła bocznego lewego kciuka. W trakcie leczenia szpitalnego w okresie od 14 grudnia 2011 r. do 17 grudnia 2011 r. zastosowano płytkę P. przedramienia oraz drut L. w obrębie kciuka lewego. Po zabiegu M. K. poddany został rehabilitacji w miejscu zamieszkania w Niemczech. Wobec sztywnienia barku leczenie powoda kontynuowano w Klinice (...) w L. w okresie od 3 września 2012 r. do 9 września 2012 r. Na skutek zaistniałej u M. K. wtórnej martwicy głowy kości ramiennej, stawu rzekomego przy guzku większym, wydatnej nadżerki panewki i wtórnej artrozy stawu barkowego w dniu 4 września 2011 r. powodowi wszczepiono endoprotezę barkową prawą. Po implantacji endoprotezy powód zgodnie z zaleceniami rozpoczął rehabilitację po około 6 tygodniach, początkowo w warunkach sanatoryjnych (pobyt czterotygodniowy), a następnie przez okres dwóch lat w ośrodku fizykoterapii, polegającą na ćwiczeniach wykonywanych kilka razy w tygodniu. U powoda co około 2-3 miesiące pojawiają się dolegliwości bólowe, zwiększają się także wówczas zesztywnienie barku, szyi i ramienia, w związku z czym M. K. wymaga rehabilitacji. Uszczerbek na zdrowiu M. K. na skutek wypadku z dnia 14 grudnia 2011 r. wynosi 27% w zakresie urazów ortopedycznych oraz 5% w zakresie neurologicznych. Stwierdzone zmiany i dysfunkcje mają charakter utrwalony i nie rokują poprawy.

Prokuratura w I. pismem z dnia 23 stycznia 2012 r. zawiadomiła M. K. o warunkowym odstąpieniu od ścigania P. T. z wyznaczeniem okresu próby w wymiarze 1 roku.

Powód w dniu 30 maja 2012 r. zgłosił pozwanemu do likwidacji szkodę na osobie powoda powstałą w dniu 14 grudnia 2011 r. podczas uprawiania narciarstwa na stoku w S. w Austrii.

Pismem z dnia 25 lipca 2012 r. (...) S.A., działając w imieniu i na rzecz (...) S.A. oddaliło roszczenie M. K. zgłoszone z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, albowiem z dostarczonej dokumentacji, w ocenie ubezpieczyciela nie wynikało, jakoby P. T. ponosił odpowiedzialność za szkodę spowodowaną na osobie M. K..

W piśmie z dnia 24 sierpnia 2012 r. (...) S.A., na skutek odwołania się powoda pismem z dnia 1 sierpnia 2012 r. od decyzji (...) S.A., wskazało, że zgromadzona dokumentacja nie pozwala na uznanie odpowiedzialności P. T. za zaistniałe zdarzenie i zmiany stanowiska przedstawionego w piśmie (...) S.A. z dnia 25 lipca 2012 r.

Powód pracuje zawodowo w policji. Dotychczas zatrudniony był w służbie regularnej, później ze względu na stan zdrowia przeniesiony został do służby wewnętrznej. Przed wypadkiem M. K. był aktywny fizycznie, trenował badminton, górską oraz wyścigową jazdę na rowerze, tenis, siatkówkę plażową oraz hokej na lodzie. Obecnie na skutek wypadku i będących jego skutkiem dolegliwości, w tym ograniczenia sprawności i ruchomości kończyny, powód musiał ograniczyć aktywność fizyczną do minimum ze względu na pojawiający się ból, drętwienie i napięcia mięśniowe. Dolegliwości bólowe oraz ograniczenia ruchomości skutkowały u powoda rozwojem przejściowych zaburzeń adaptacyjnych. Ponadto od momentu wypadku M. K. ma problemy ze snem ponieważ nie może leżeć w

każdej pozycji. Powód odczuwa też znaczne trudności w wykonywaniu czynności związanych z toaletą i higieną, myciem ciała, ubieraniu się, a także przy wykonywaniu czynności domowych.

M. K. poniósł koszt tłumaczenia przysięgłego z języka niemieckiego na język polski dokumentów załączonych do pozwu w łącznej kwocie 1 555 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie wymienionych wyżej dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu, a Sąd nie miał wątpliwości co do ich wiarygodności.

Ponadto przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na zeznaniach powoda M. K.. W ocenie Sądu należało dać wiarę zeznaniom powoda w części w jakiej pozostawały one w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym, albowiem w tym zakresie jego zeznania były spójne i logiczne, jak również pomogły ustalić prawidłowy stan faktyczny w sprawie. Przede wszystkim wskazać należy, że powód w zakresie składanych zeznań zarówno przed tutejszym Sądem jak i organami ścigania w Austrii zawsze wskazywał, że sprawca zdarzenia – P. T. nadjechał z tyłu z lewej strony, powód widział go kątem oka lewego i to P. T. uderzył w poszkodowanego. Taki przebieg wydarzeń, przyjmowali również biegli w sporządzanych przez siebie opiniach. Nadto charakter i mechanizm doznanych przez powoda obrażeń prowadzi do wniosku, że taki też był rzeczywisty przebieg i przyczyna zderzenia P. T. z powodem na stoku narciarskim.

Sąd jako pełnowartościowy materiał dowodowy w sprawie uznał opinie biegłych.

Nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego, zdaniem Sądu Okręgowego, okazały się zeznania złożone przez świadka P. T. złożone na rozprawie w dniu 6 września 2016 r. W ocenie Sądu zeznania P. T. co do okoliczności i przebiegu zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r. pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W pierwszej kolejności wskazać należy na rozbieżne zeznania jakie świadek składał przed organami ścigania w Austrii oraz tymi złożonymi przed tutejszym Sądem. W pierwszym przypadku świadek zeznawał, że zjeżdżał na nartach po uprzednim postoju, kiedy doszło do kolizji, następnie zaś podawał, że odbywał postój na stoku narciarskim. Najpierw wskazywał również, że poszkodowany przejechał po końcówkach jego nart bez zderzenia ze świadkiem, później natomiast twierdził, że nie wie skąd miałby nadjechać M. K. oraz, że miał on szturchnąć świadka. W ocenie Sądu, materiał zgromadzony w sprawie – w szczególności zeznania powoda, potwierdzone dokumentacją otrzymaną od organów ścigania z Austrii, charakter obrażeń M. K., a także zasady logicznego rozumowania i doświadczenie życiowe Sądu wskazują, że niewątpliwie P. T. zjeżdżając na nartach ze średnią prędkością, będąc z lewej strony poszkodowanego jadącego znacznie wolniej, który zatrzymywał się po prawej stronie stoku, najechał od tyłu i uderzył w poszkodowanego, na skutek którego to zderzenia M. K. doznał urazu prawego barku i kości ramienia prawego. Z tych też względów zeznania świadka P. T. w ocenie Sądu jawiły się jako niezgodne z prawdą i nie były podstawą ustaleń faktycznych Sądu.

Sąd Okręgowy wskazał, bezspornym pomiędzy stronami było to, że w dniu 14 grudnia 2011 r. P. T. objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej wynikającym z zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń umową ubezpieczenia (...), do której zastosowanie mają Ogólne Warunki Ubezpieczenia ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) wraz z Klauzulami dodatkowymi, obowiązującą podczas podróży P. T. do Austrii w dniach od 10 grudnia 2011 r. do 17 grudnia 2011 r. Zgodnie z § 7 ust. 1 Klauzuli nr 8 do Ogólnych Warunków (...), odszkodowanie wypłacane jest po ustaleniu odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałe szkody.

W takiej sytuacji w pierwszej kolejności należało zatem ustalić w jakich okolicznościach doszło do zderzenia P. T. z M. K. oraz czy winę za to zdarzenie ponosi P. T..

Mając na uwadze materiał zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania powoda M. K. oraz dokumenty organów ścigania Republiki Austrii, a także charakter obrażeń jakich doznał powód i przebieg zdarzeń jaki przyjęli biegli do oceny mechanizmu urazów i ich skutków, Sąd doszedł do przekonania, że w dniu 14 grudnia 2011 r. około godziny 12:20 w (...), na terenie narciarskim lodowca S., M. K. zjeżdżał powoli od lewej strony stoku w dół na nartach alpejskich chcąc zatrzymać się przy prawej krawędzi stoku narciarskiego, zaś P. T. poruszając się z dużą prędkością od prawej

strony stoku w kierunku jego osi, będąc z lewej strony uszkodzonego wjechał od tyłu w M. K. wytracającego wówczas prędkość, a który na skutek zderzenia upadł na podłoże i doznał licznych obrażeń. Zasady logicznego rozumowania i doświadczenie życiowe Sądu wskazują, że niewątpliwie P. T. zjeżdżając na nartach, będąc z lewej strony uszkodzonego jadącego znacznie wolniej, który zatrzymywał się po prawej stronie stoku, najechał z tyłu z lewej strony i uderzył w uszkodzonego powodując znaczne obrażenia po prawej stronie ciała M. K.. Nieprawdopodobne jest by w świetle zeznań jakie złożył świadek P. T. uznać by to powód przejechał ze znaczną prędkością po końcówkach nart i szturchnął świadka po czym doznał upadku. W ocenie Sądu gdyby powód poruszał się tak jak zeznał świadek, ze znaczną prędkością, z pewnością nie doznałby upadku, gdyż narty alpejskie w połączeniu z podłożem nie stanowią wyboju mogącego wyrzucić narciarza w powietrze i doprowadzić do jego upadku również przy mniejszej prędkości. Ponadto powód zmierzał pod skosem od lewej do prawej krawędzi stoku i wytracał prędkość. W ocenie Sądu to sprawca zdarzenia zjeżdżając prosto w dół uzyskał znaczną prędkość i uderzył w powoda od lewej strony, wobec czego na skutek działania sił wypadkowych M. K. przewrócił się na prawy bok i doznał w tym obszarze urazów. Sąd analizując możliwe sposoby powstania wypadku i urazy, właśnie tą wersję przyjął przy ustalaniu stanu faktycznego biorąc pod uwagę zeznania obu uczestników wypadku, ich prędkości, kierunek zjazdu i umiejscowienie na stoku, a także zaprezentowane przez austriackie organy ścigania dokumenty, w tym rysunki poglądowe.

Ze złożonych do akt sprawy dokumentów wynika, że to P. T. ponosi winę za zaistniałe zdarzenie. Jako miarodajny dowód w tej sprawie Sąd przyjął w pierwszej kolejności dokument Prokuratury w I. z dnia 23 stycznia 2012 r. informujący o warunkowym odstąpieniu od ścigania P. T. z wyznaczeniem okresu próby w wymiarze 1 roku. Zgodnie z prawem austriackim do takiego orzeczenia może dojść stosownie do treści § 203 ust. 1 kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że przy spełnieniu przesłanek § 198 prokuratura może odstąpić tymczasowo od ścigania sprawcy czynu karalnego z wyznaczeniem okresu próby od roku do dwóch lat. Czas trwania okresu próby rozpoczyna się w momencie doręczenia zawiadomienia o tymczasowym odstąpieniu od ścigania. Stosownie zaś do § 198 Prokuratura może odstąpić od ścigania sprawcy czynu karalnego, jeśli na podstawie wystarczająco wyjaśnionego stanu sprawy stwierdzono, że umorzenie postępowania wg par. 190 do 192 nie wchodzi w rachubę, jednakże ukaranie ze względu na 1. zapłatę kary pieniężnej lub 2. wpłatę świadczeń na rzecz pożytku publicznego 3. ustanowienie okresu próby, w połączeniu ze wsparciem podczas okresu zawieszenia i spełnienie obowiązków lub rekompensatą szkody nie wydaje się być konieczne, aby powstrzymać obwinionego przed dokonaniem czynu karalnego lub aby przeciwdziałać popełnieniu czynu karalnego przez inne osoby. W ocenie Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie biorąc pod uwagę wskazane dokumenty i przepisy prawa karnego Austrii, organy wymiaru sprawiedliwości Republiki Austrii przyjęły i uznały za winnego zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r. właśnie P. T.. Pomimo, iż odstąpiły one od ścigania P. T., to zdaniem Sądu jednoznacznie uznały go za sprawcę zaistniałego zdarzenia, za które ponosi winę.

Oczywiście Sąd w niniejszej sprawie dysponuje tylko zawiadomieniem o odstąpieniu od ścigania, jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, aby Sąd winę sprawcy zdarzenia stwierdził samodzielnie w przedmiotowej sprawie biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Niewątpliwie P. T. uzyskując znaczną prędkość przy zjeździe w dół stoku i kierując się ku osi stoku powinien ją dostosować w taki sposób, by uniknąć zderzenia z przejeżdżającym z lewej na prawą stronę stoku M. K., którego w ocenie Sądu powinien widzieć. P. T. zignorował lub też niedostatecznie dobrze ocenił prędkość poruszania się uszkodzonego, nie dostosował swojej prędkości do warunków panujących na stoku, a być może przecenił swoje umiejętności narciarskie, czym doprowadził do zderzenia z M. K. skutkującym obrażeniami ciała uszkodzonego.

W powyższych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że winę za powstanie zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r. oraz jego skutki zgodnie z art. 415 k.c. ponosi P. T..

W związku z ustaleniem, że na pozwanym spoczywa odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r. r. na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej należało zająć się kwestią wysokości doznanej przez powoda szkody oraz należnego mu zadośćuczynienia, dlatego też w pierwszej kolejności należy przejść do rozważenia zasadności roszczenia powoda o zasądzenie kwoty 90 000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie polega na naprawieniu szkody niemajątkowej tzw. krzywdy (cierpień psychicznych i fizycznych) poprzez przyznanie uszkodzowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Przy czym należy zaznaczyć, że

zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę może mieć miejsce jedynie w przypadkach ściśle określonych w ustawie. Rekompensatę pieniężną za szkodę niemajątkową przewiduje między innymi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Okolicznością niekwestionowaną przez pozwaną (...) S.A. w niniejszej sprawie było to, że M. K. w wyniku wypadku z dnia 14 grudnia 2011 r. roku doznał szkody w postaci uszkodzenia ciała. W tej sytuacji należy stwierdzić, że jego roszczenie o zadośćuczynienie przy spełnieniu pozostałych przesłanek znalazłoby uzasadnienie właśnie we wskazanej podstawie prawnej.

Zgodnie z art. 445 k.c. zadośćuczynienie może być przyznane jedynie za szkodę niemajątkową wyrządzoną czynem niedozwolonym, oraz że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne tj. zależy od uznania i oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy.

Roszczenie powoda o zadośćuczynienie wynikające z treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. jest rekompensatą pieniężną za szkodę niemajątkową wynikającą z uszkodzenia ciała.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowi przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę niemajątkową. Krzywda polega na cierpieniu fizycznym (ból i inne dolegliwości) oraz cierpieniu psychicznym (ujemne przeżycia związane z cierpieniem fizycznym lub następstwami uszkodzenia ciała), oraz że celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych.

Niewątpliwie powód w wyniku uszkodzenia ciała spowodowanego wypadkiem z dnia 14 grudnia 2011 roku doznał szeregu cierpień fizycznych związanych z bólem, jak również cierpień psychicznych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności takie jak: przebieg zdarzenia podczas którego powód doznał uszkodzenia ciała, rozmiar uszkodzeń ciała, długość leczenia, czas trwania cierpień i wiek powoda, a także uciążliwości jakie w dalszym życiu prywatnym oraz zawodowym przysparzają M. K. skutki wypadku. Nie można również zapominać o tym, że rekompensata za doznaną krzywdę powinna być przyznana w rozsądnych granicach. Z ustaleń dokonanych w sprawie można wywnioskować, że w czasie samego zdarzenia powód doznał cierpienia fizycznego w postaci intensywnego bólu, co wynikało z licznych urazów, a w szczególności czteroodcinkowego złamania głowy kości ramiennej prawej oraz pęknięcia łokciowego wiązadła bocznego lewego kciuka. Powód do dnia dzisiejszego odczuwa ból i dyskomfort związany z uszkodzeniami ciała doznanymi podczas wypadku, natomiast stwierdzone zmiany i dysfunkcje mają charakter utrwalony i nie rokują jakiegokolwiek poprawy.

Ponadto na rozmiar oraz okres cierpienia powoda wpływ miał także okres leczenia, oraz długa rekonwalescencja i okres powrotu do zdrowia, choć z pewnością cierpienie w czasie leczenia nie było już tak duże i intensywne, jak w czasie samego zdarzenia. W związku z wypadkiem M. K. w okresie od 14 grudnia 2011 r. do 17 grudnia 2011 r. przechodził hospitalizację w trakcie której podczas zabiegu operacyjnego zastosowano płytkę P. przytwierdzoną 11 śrubami oraz drut L. w obrębie kciuka lewego. Po zabiegu M. K. poddany został długotrwałej rehabilitacji w miejscu zamieszkania w Niemczech. Na skutek zaistniałej u M. K. wtórnej martwicy głowy kości ramiennej, stawu rzekomego przy guzku większym, wydatnej nadżerki panewki i wtórnej artrozy stawu barkowego w dniu 4 września 2011 r. powodowi wszczepiono endoprotezę barkową prawą. Po implantacji endoprotezy powód zgodnie z zaleceniami rozpoczął rehabilitację trwającą 6 tygodni, oraz występującą obecnie co 2-3 miesiące w związku z ciągłymi dolegliwościami bólowymi. Nie może ująć uwadze sądu również to, że na skutek wypadku, doznanych urazów i ich następstw powód musiał zrezygnować z prowadzonego dotychczas aktywnego sposobu życia, zaś praca w policji kryminalnej podlega obecnie pewnym ograniczeniom, bowiem powód został przeniesiony do służby wewnętrznej.

Powód M. K. na skutek wypadku z dnia 14 grudnia 2011 r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 27% w zakresie urazów ortopedycznych oraz 5% w zakresie neurologicznych.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że powodowi należy się zadośćuczynienie w wysokości 45 000 zł. Taka wysokość rekompensaty pieniężnej odpowiada w ocenie Sądu doznany przez powoda

cierpieniom. Niewątpliwie zadośćuczynienie w wysokości 45 000 zł powinno złagodzić doznaną przez M. K. szkodę niemajątkową, a jednocześnie biorąc pod uwagę ustalenia stanu faktycznego nie jest to kwota wygórowana.

W takiej sytuacji mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 45 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2017 roku, a więc od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia.

O odsetkach od zasądanego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.. Zdaniem Sądu zgodnie z orzecznictwem wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r.,

I CSK 243/10). Ze wskazanego wyroku Sądu Najwyższego wynika, że „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego. Przy czym o ustaleniu początkowej daty świadczenia odsetkowego decyduje to, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący we wcześniejszej dacie, na przykład w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia, kiedy znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie dopiero w chwili wyrokowania znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia. Wynika to między innymi z tego, że te ustalenia zostały poczynione na podstawie przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu opinii biegłych, zeznań świadków i powoda. W takiej sytuacji trzeba uznać, że wysokość zadośćuczynienia dla powoda była ustalana przez Sąd na podstawie okoliczności istniejących w dacie wyrokowania.

Sąd oprócz zasądzonej w punkcie 1 wyroku kwoty zadośćuczynienia zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 1 555 zł wynikające z poniesionych przez powoda kosztów tłumaczenia przysięgłego z języka niemieckiego na język polski dokumentów dołączonych do pozwu na podstawie art. 444 § 1 k.c. uznając ten wydatek jako koszt jaki musiał zostać poniesiony przez M. K. dochodzącego roszczeń cywilnych poniesiony w związku ze zdarzeniem, który winien być mu zwrócony przez stronę przegrywającą proces. Nie ulega wątpliwości, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował zasadności tego wydatku.

Następnie należało przejść do oceny roszczenia powoda o ustalenie, iż pozwany będzie ponosił w przyszłości odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 r., nie dające się w obecnej chwili określić i mogące powstać w przyszłości, którego podstawą prawną jest art. 189 k.p.c..

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, iż posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość, i nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, które uzasadniałyby istnienie interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Wskazać trzeba, że po wprowadzeniu w życie art. 442<sup>1</sup> k.c., jego § 3 eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Stanowisko to zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., sygn. akt III CZP 2/09 (OSNC 2009, Nr 12, poz. 168). Wyeliminowanie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia samo przez się nie oznacza jednak, że powód nigdy nie będzie miał interesu prawnego, w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, gdyż interes ten może być uzasadniony złagodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia. W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z

danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny. Sąd w przedmiotowej sprawie przeprowadził dowód z opinii biegłego lekarzy ortopedy traumatologa, neurologa oraz psychologa w celu ustalenia zakresu szkody na osobie, doznanej przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 14 grudnia 2011 roku. Biegli w swoich opiniach stwierdzili, że stan zdrowia i uszczerbek na jego zdrowiu powoda jest utrwalony i najprawdopodobniej nie ulegnie poprawie, nie przesądziłi też, czy ulegnie on pogorszeniu. W materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy brak jest też potwierdzenia stanowiska powoda, czy i za ile lat konieczna będzie u niego wymiana endoprotezy.

O ile w przyszłości nastąpi nowy, nieprzewidywalny skutek zdarzenia, powód zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. posiada otwartą drogę do dochodzenia kolejnych roszczeń. W przypadku ujawnienia się nowej szkody obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 14 grudnia 2011 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 387/02).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioskować można, że proces leczenia powoda został zakończony. Opinie biegłych nie wskazują, że prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych schorzeń związanych z wypadkiem. Wobec tak sformułowanych wniosków, zdaniem Sądu nie ma po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wobec tego powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość należało oddalić jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, przyjmując, że powód wygrał proces w 50,85 %, a pozwany w 49,15 %.

Powód poniósł koszty procesu w wysokości 10 694 złotych, na które składały się opłata od pozwu w kwocie 4 577 zł, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2 500 zł tytułem zaliczki na biegłego oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika obliczony stosownie do § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Koszt procesu po stronie pozwanej stanowiło jedynie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3 600 zł obliczony stosownie do § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Skarb Państwa tymczasowo pokrył koszty procesu w łącznej kwocie 1693,42 zł, na które składały się wynagrodzenie tłumacza, koszty opinii biegłych oraz różnica pomiędzy ustaloną zarządzeniem przewodniczącego, a uiszczoną przez powoda opłatą od pozwu.

Biorąc pod uwagę wynik procesu oraz poniesione przez strony koszty, pozwany (...) S.A. zobowiązany jest zwrócić powodowi kwotę 3 668,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3. wyroku).

O nieuiszczonych kosztach sądowych w łącznej wysokości 1 693,42 zł, Sąd orzekł na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.



Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę wynik procesu nakazał pobranie nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. w kwocie 861,10 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie. W zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 832,32 zł obciążających powoda M. K., Sąd nakazał pobrać wymienioną kwotę z należności zasądzonej w punkcie 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo o odsetki od kwoty 45.000 zł za okres od 30 lipca 2012 r. do dnia 20 września 2017 r., w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie i w zakresie oddalenia żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Powód zarzucił:

**I. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię, tj.:**

- 1) przepisu art. 445 k.c. poprzez uznanie, iż zasądzona kwota 45.000 zł jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 14 grudnia 2011 r.;
- 2) przepisu art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, iż powodowi w niniejszej sprawie nie przysługuje żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody, które mogła ujawnić się w przyszłości,

**II. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:**

- 1) przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji niewłaściwe i dobrowolne ustalenie przez Sąd, iż doznana przez powoda krzywda zostanie właściwie naprawiona poprzez przyznanie kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż w sytuacji całkowitej zmiany trybu życia, sytuacji życiowej i zdrowotnej powoda, brak jest możliwości przywrócenia stanu poprzedniego, tj. stanu zdrowia sprzed wypadku, a przyznana kwota nie jest wystarczającą i nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej,
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że w sytuacji uszczerbku na zdrowiu na poziomie 33% odpowiednią kwotą zadośćuczynienia winna być suma 45.000 zł, w sytuacji gdy już sam uszczerbek na zdrowiu i cierpienia po wypadku wskazują, iż odpowiednią sumą byłaby kwota znacznie wyższa.

***Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez zasądzenie kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II, poprzez zasądzenie dalszej kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Przed analizą poszczególnych zarzutów apelacji wskazać należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie dokonał analizy dwóch istotnych kwestii – swej jurysdykcji oraz prawa właściwego. Zagadnienia te winny być zbadane przez sąd z urzędu niezależnie od tego, czy zostały podniesione przez strony, zwłaszcza że brak jurysdykcji w świetle art. 1099 § 2 k.p.c. stanowi przyczynę nieważności postępowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jurysdykcja sądu polskiego znajduje oparcie w art. 2 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Co prawda rozporządzenie 44/2001 zostało uchylone i obecnie obowiązuje

rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, jednakże rozporządzenie 1215/12 ma zastosowanie do spraw wszczętych począwszy od dnia 1 stycznia 2015r. (art. 81), a niniejsza sprawa została wszczęta w 2014 r.

Jeśli natomiast chodzi o prawo właściwe dla oceny roszczeń powoda, to kwestia ta winna być rozstrzygnięta na gruncie rozporządzenia (WE) Nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych ("Rzym II").

Zgodnie z zasadą ogólną art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia, jeżeli niniejsze rozporządzenie nie stanowi inaczej, prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, oraz niezależnie od tego, w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia. Ta podstawowa norma kolizyjna wskazuje prawo właściwe za pomocą łącznika miejsca powstania szkody i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Na gruncie rozpatrywanej sprawy to terytorium Austrii, a co za tym idzie prawo tego kraju byłoby właściwe, ponieważ było to miejsce bezpośredniej szkody wyrządzonej w wyniku zdarzenia.

Należy jednak wskazać na zasadę szczególną, która zawarta jest w art. 14 ust. 1 pkt a) rozporządzenia i stanowi, że strony mogą poddać zobowiązanie pozaumowne wybranemu przez siebie prawu, w drodze porozumienia zawartego po wystąpieniu zdarzenia powodującego szkodę. Wybór prawa musi być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z okoliczności sprawy i nie może naruszać praw osób trzecich. Tak sformułowane unormowanie nie wymaga od stron zachowania jakiegokolwiek formy przy dokonaniu wyboru prawa, co prowadzi do konstatacji że wybór prawa w omawianym zakresie może być dokonany w formie dowolnej, w tym w sposób dorozumiany. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w wyroku z dnia 20 września 2012 r. IV CSK 48/12 „stwierdzenie dokonania umownego wyboru statutu kontraktowego w sposób dorozumiany powinno być oparte na faktach pozwalających w całości ocenić okoliczności sprawy wnioskować w sposób dostatecznie pewny, że strony rzeczywiście złożyły zgodne oświadczenia woli co do tego wyboru”.

Powyższe wymaga, aby sąd nie domniemywał wyboru prawa właściwego, lecz dążył do zbadania, czy w istocie doszło do niego w sposób dorozumiany. Wymagało to oceny wszystkich okoliczności faktycznych, w szczególności zachowania stron w toku postępowania. Sam fakt, że strony odwołują się tylko do tego samego prawa polskiego w toku postępowania w I instancji był dla Sądu Apelacyjnego niewystarczający, albowiem nie musi oznaczać, iż strony dokonały świadomie zgodnego wyboru prawa, gdyż może się to wiązać jedynie ze sporem o kwestie merytoryczne, bez związku z aspektem kolizyjnoprawnym, a także może być wynikiem błędu co do prawa właściwego (vide: wyr. SN z dnia 20.09.2012 r. IV CSK 48/12).

Mając na uwadze powyższe, zarządzeniem z dnia 15 marca 2019 r. zwrócono się do pełnomocników stron o wskazanie, czy fakt odwoływania się przez obie strony do przepisów prawa polskiego należy odczytywać jako wybór prawa polskiego, jako właściwego dla oceny roszczeń w rozumieniu art. 14 ust. 1 litera a) Rozporządzenia, pod rygorem przyjęcia, że strony takiego właśnie wyboru konkludentnie dokonały (k. 636). Żadna ze stron nie sprzeciwiła się takiemu odczytaniu ich woli, co skutkowało przyjęciem przez Sąd Apelacyjny, iż zgodnie z normą kolizyjną, która w szerokim zakresie dopuszcza przez strony wybór następczy (po wystąpieniu zdarzenia powodującego szkodę) doszło do ustalenia jurysdykcji krajowej sądów polskich.

Na zakończenie rozważań w kwestii prawa właściwego wskazać należy na art. 18 rozporządzenia Nr 864/2007, który stanowi że osoba, która poniosła szkodę, może wystąpić z roszczeniem o odszkodowanie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi osoby odpowiedzialnej, jeżeli przewiduje to prawo właściwe dla zobowiązania pozaumownego lub prawo właściwe dla umowy ubezpieczeniowej. Katalog zdarzeń, w których bezpośrednio powództwo przeciwko ubezpieczycielowi osoby odpowiedzialnej będzie możliwe, jest katalogiem otwartym, uzależnionym od prawa poszczególnych państw członkowskich UE. Na gruncie prawa polskiego możliwość taka dotyczy wszystkich

przypadków obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, jak również dobrowolnej umowy zawartej przez ubezpieczyciela z ubezpieczonym, albowiem niniejsza możliwość wynika z normy art. 822 k.c.

Przechodząc zatem do analizy zarzutów apelacji wskazać należy, że na obecnym etapie postępowania pozwany nie kwestionuje co do zasady swej odpowiedzialności. Sporną nadal pozostaje wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

W swej apelacji powód wskazując na naruszenia art. 233 k.p.c. zarzucił przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji niewłaściwe i dobrowolne ustalenie, iż doznana przez powoda krzywda zostanie właściwie naprawiona poprzez przyznanie tytułem zadośćuczynienia kwoty 45.000 zł, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wskazuje, iż w sytuacji całkowitej zmiany trybu życia, sytuacji życiowej i zdrowotnej powoda, brak jest możliwości przywrócenia stanu poprzedniego, tj. stanu zdrowia sprzed wypadku, a przyznana kwota nie jest wystarczającą i nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odwoływanie się przez powoda, jak należy domniemywać, do przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie jest uzasadnione. Przepis ten reguluje bowiem granice oceny dowodów. Zatem do naruszenia tego przepisu może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji. W związku z tym najczęściej tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia oczywistych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona ocena dowodów może być podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, OSNC 2000/7- 8/139).

Argumenty podniesione w apelacji powoda wskazują na to, że powód nie kwestionuje ani dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ani w zasadzie poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, lecz stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości kwoty zadośćuczynienia kompensującej krzywdę powoda.

Co do zasady należy zgodzić się z powodem, iż zakres jego krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na wyższym poziomie niż przyjął Sąd Okręgowy. Powód na skutek wypadku doznał uszczerbku na zdrowiu, co jednoznacznie wynika z opinii biegłych. Niewątpliwie w związku z doznany urazem powód odczuwał dolegliwości bólowe i to przez dość długi okres. Powód w związku z doznany urazem przeszedł dwie operacje – pierwszą tuż po wypadku, drugą związaną z wstawieniem endoprotezy. Powód przez 1,5 miesiąca był niezdolny do pracy, a po powrocie do pracy w lutym 2012 r. nie mógł, z uwagi na stan zdrowia, wrócić do pracy na swym dotychczasowym stanowisku. Dopiero w kwietniu 2013 r. powód powrócił do normalnej służby.

Co istotne, pomimo tych operacji powód nie powrócił do zdrowia. Nadal ma ograniczoną ruchomość stawu barkowego. Z opinii biegłego ortopedy wynika, że powód ma ograniczony zakres ruchu o blisko 2/3. Zmiany dysfunkcyjne mają charakter trwały i z pewnością ograniczają powoda w życiu codziennym. Powód został pozbawiony również możliwości uprawiania sportu, tym samym dbałości o swą kondycje fizyczną, co dla osoby bardzo aktywnej, jaką był powód, rodzi duże poczucie krzywdy.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż powód odczuwał znaczny ból aż do momentu wstawienia endoprotezy. Również obecnie okresowo odczuwa ból i zachodzi konieczność okresowej rehabilitacji uszkodzonego stawu.

Mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia winna być kwota 70 000 zł. Z tego powodu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Dalej idące roszczenia uznać należy za niezasadne. Trzeba bowiem zauważyć, że powód już wcześniej, w związku z urazem przeżytym w 2008 r. odczuwał pewne ograniczenie w funkcjonowaniu stawu barkowego. Zwrócił na to uwagę biegły ortopeda, wskazując, że co najmniej 5 % uszczerbek na zdrowiu wynika z wcześniejszego urazu, którego powód doznał w 2008 r. Okoliczność ta wynika również ze sprawozdania końcowego dr W. K. znajdującego się w przedstawionych przez powoda aktach postępowania prowadzonego przez organa austriackie. W sprawozdaniu tym jednoznacznie wskazane zostało wcześniejsze inwalidztwo powoda, jednakże mające znacznie mniejszy zakres. Dlatego też zdaniem Sądu Apelacyjnego dalej idące roszczenia w zakresie zadośćuczynienia uznać należy za niezasadne.

Nie można również zgodzić się z zarzutem błędnego określenia daty, od której powodowi przysługują odsetkami za opóźnienie. Powód żądał zasądzenia odsetek od dnia 30 lipca 2012 r., argumentując, że organa austriackie już wówczas przesądziły o odpowiedzialności P. T. jak sprawcy wypadku, w którym ucierpiał powód. Trzeba jednakże zauważyć, że w świetle art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym wiąże sąd jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, a takowy przeciwko P. T. nie zapadł. Zatem w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy dokonywał samodzielnych ustaleń co do okoliczności wypadku i zakresu doznanej przez powoda krzywdy i co istotne, kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia szacował na dzień wyrokowania. Skoro dopiero w chwili wyrokowania znane były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi była ustalana przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności istniejących w dacie wyrokowania, to prawidłowo odsetki zostały zasądzone od daty wyrokowania.

Zgodzić się natomiast należy z tymi argumentami apelacji powoda, które odnoszą się do odmowy ustalenia odpowiedzialności powoda za skutki wypadku, któremu uległ powód dnia 14 grudnia 2011 r. O ile z opinii biegłych wynika, że stan zdrowia powoda nie ulegnie w przyszłości istotnej zmianie, o tyle Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, iż w przyszłości czeka powoda konieczność wymiany endoprotezy, a pozwany tej okoliczności nie zakwestionował. W związku z koniecznością przejścia kolejnego zabiegu, tym razem wymiany endoprotezy, nie można wykluczyć, że powód dozna dalszej krzywdy, której na obecnym etapie postępowania nie można oszacować. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że pozwany nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, zwłaszcza, że nie można również określić, kiedy wymiana endoprotezy będzie konieczna.

Dlatego też na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i ustalił, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosić będzie odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ M. K. dnia 14 grudnia 2011 r.

Wyżej opisane zmiany zaskarżonego wyroku pociągnęły za sobą również konieczność korekty rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów procesu.

Powód dochodził kwoty 91 555 zł, zatem biorąc pod uwagę, że zasądzona została na jego rzecz łącznie kwota 71 555 zł, przyjęć należy, iż powód wygrał w 76 %, zatem winien ponieść 24 % kosztów, a pozwany 76% tych kosztów. Łącznie poniesione koszty procesu to kwota 14 294 zł. 24% z tej kwoty to 3 430,56 zł - taką kwotę kosztów procesu winien ponieść powód, a poniósł koszty w kwocie 10 694 zł, zatem pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 7 263,44 zł.

Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok również w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że koszty procesu zasądzone od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. podwyższony do kwoty 7.263,44 zł.

Biorąc pod uwagę wynik procesu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie czwartym i piątym w ten tylko sposób, że nieuiszczone koszty procesu, które mają być pobrane od M. K. obniżył do kwoty 406,42 zł, a nieuiszczone koszty procesu, które mają być pobrane od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. podwyższony do kwoty 1.287 zł.

W pozostałym zakresie apelacja powoda, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

W oparciu o art. 100 zd. pierwsze k.p.c., wobec częściowego tylko uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Kozłowska Roman Dzięczek